

Sygn. akt I C 178/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2013r.

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Beata Sokalska

Protokolant Paulina Szkutnik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 lipca 2013 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powoda A. W. kwotę 40.260,00 złotych (czterdzieści tysięcy dwieście sześćdziesiąt złotych 00/100);

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powoda A. W. kwotę 5.454,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. dalej idące powództwo oddala;

IV. nakazuje Kasie tut. Sądu zwrócić powodowi A. W. kwotę 405,65 zł tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki na biegłego.

Sygn. akt I C 178/11

UZASADNIENIE

Powód A. W. domagał się w pozwie zasądzenia kwoty 60.000,00 złotych.

W uzasadnieniu podał, że w dniu 03.02.2010r. w L. przy ul. (...) poślizgnął się na oblodzonej nawierzchni drogi podczas wsiadania do zaparkowanego swojego samochodu marki V.. W wyniku upadku na twarz i barki, powód złamał protezę szczęki górnej i dolnej oraz zwichnął i boleśnie stłukł prawe ramię.

Ulica (...) w L. stanowi drogę powiatową, nad którą zarząd sprawuje Zarząd Dróg Powiatowych w K., jako wyodrębniona organizacyjnie jednostka Starostwa Powiatowego w K.. Starostwo Powiatowe w K. zawarło z pozwanym umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. W skutek wypadku powód poniósł uszczerbek w wysokości 60.000,00 złotych, na który składa się szkoda w wysokości 45.796,20 złotych obejmująca koszt naprawy protezy, konsultację stomatologiczną, koszt taksówki w dniu zdarzenia z L. do Szpitala w P., zdjęcie RTG zębów.

Pozostała kwota 14.203,80 złotych stanowi zadośćuczynienie za ból i uszczerbek na zdrowiu.

W wyniku wypadku powód złamał ząb "dwójkę", odczuwał silny ból zębów, przez długi czas utrzymywała się silna opuchlizna dziąseł. Powód z trudem spożywał posiłki i mógł spożywać posiłki półpłynne. Uszkodzony bark wywołuje dolegliwości bólowe po dzień dzisiejszy, musi brać środki p/bólowe, nie może samodzielnie prowadzić samochodu na dłuższych trasach. Z uwagi na te dolegliwości powód domaga się zadośćuczynienia w kwocie 14.203,80 złotych.

Pozwany nie uznał swojej odpowiedzialności i odmówił zapłaty odszkodowania, argumentując, że proces powstawania śliskości zimowej jest procesem naturalnym, stąd na podmiocie odpowiedzialnym za stan dróg spoczywa jedynie obowiązek dołożenia należytej staranności, która w tym wypadku została zachowana.

W dniu 03.02.2010r. wbrew twierdzeniom pozwanego, chodnik i jezdnia przy ul. (...) w L. nie były odśnieżone, nie tylko w tym dniu, ale w poprzednich. Skutkiem tego, na chodniku zalegała twarda, znacznej grubości warstwa zlodowaciałego śniegu.

Strona pozwana (...) S.A. w S. wniosła o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu podali, że zdarzenie jakie miało miejsce z udziałem powoda w dniu 03.02.2010r. nastąpiło na drodze powiatowej w L. przy ul. (...), zaś utrzymanie tej ulicy należy do obowiązków Zarządu Dróg Powiatowych w K.. Zgodnie z planem operacyjnym zimowego utrzymania dróg ulica (...) została zaliczona do V standardu utrzymania zimowego, co oznacza, że na przedmiotowej ulicy dopuszczalne jest zaleganie luźnego śniegu do 16 godzin, występuje również na niej śnieg zajeżdżony, a gołoledź pośniegowa może występować do 8 godzin po ustaniu opadów. W zapisów dziennika dyżurnego w nocy z 02.02.2010r. na 03.02.2010r. występowały obfite opady śniegu z bardzo silnym wiatrem, które ustąpiły przed południem w dniu 03.02.2010r., ponadto pomiędzy 4:00 a 5:00 ulica (...) była odśnieżona i posypana piaskiem przez pługiopiaszkę.

Tym samym wina pozwanego nie została wykazana, stan nawierzchni był dobry, a upadek powoda należy traktować jako nieszczęśliwy wypadek.

Nadto zdaniem pozwanej żądanie powoda jest wygórowane i nieuzasadnione.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 03.02.2010r. powód A. W. w L. przy ul. (...) niedaleko hotelu (...) poślizgnął się na oblodzonej drodze, podczas wsiadania do samochodu. Pod warstwą śniegu znajdował się lód.

(dowód: zeznania powoda k.94-95);

W nocy z 02.02.2010r. na 03.02.2010r. wystąpiły obfite opady śniegu z wiatrem.

(dowód: notatka k. 42, zeznania świadków B. C. i D. M. k. 76-76v);

Ulica (...) w L. pozostaje w zarządzie Zarządu Dróg Powiatowych w K..

(bezsporne):

W dniu 03.02.2010r. chodnik i jezdnia przy ul. (...) w L. nie były odśnieżone, nie tylko w dniu zdarzenia, ale i poprzednich. Wobec czego na chodniku zalegała twarda i gruba warstwa zlodowaciałego śniegu. Ten odcinek jezdni i chodnika był bardzo rzadko odśnieżany i posypywany piaskiem.

(dowód: zeznania św. B. C.i D. M.k. 76-76v, powoda k. 94-95);

W wyniku wypadku powód doznał szeregu obrażeń ciała, złamał protezę szczęki dolnej i górnej oraz zwichnął i boleśnie stłukł prawe ramię i nogę. Przez około 2 tygodnie powód przyjmował środki przeciwbólowe, mógł jeść wyłącznie zmiksowane pokarmy oraz nie mógł korzystać ze wszystkich zabiegów rehabilitacyjnych.

(dowód: zeznania powoda k. 94-95);

Bezpośrednio po wypadku powód udał się do dentysty, który stwierdził złamanie zęba i zalecił jego ekstrakcję, ból i obrzęk śluzówki, złamanie górnej protezy, brak utrzymania dla protezy górnej i dolnej w wyniku uszkodzeń pourazowych.

(dowód: opinia biegłego k. 150-152);

Uszkodzone protezy wymagały odbudowania, bowiem powód posiadał protezy szkieletowe osadzone na koronach teleskopowych. Jest to praca protetyczna, w której elementy protezy ruchomej i koron osadzonych na zębach własnych pacjenta są wzajemnie bardzo dopasowane, zaś siła urazu działająca na uzębienie powoda, w chwili wypadku była na tyle duża, że przemieszczenie zębów, jak i odkształcenie protezy ruchomej uniemożliwiło połączenie tych elementów czyli założenie protezy. Odkształcenia takie nie podlegają naprawie i zawsze muszą być wymieniane na nowe. Ponadto utrata zęba 42 zmieniła konfigurację braku zębowego, co także było powodem zastosowania już innej konstrukcji protetycznej, albowiem w związku z usunięciem zęba(...)uniemożliwiła ponowienie takiego samego rozwiązania protetycznego, jak przed wypadkiem.

(dowód: opinia biegłego k. 177-178);

Powód wykonał nową protezę w (...) w S., za którą zapłacił 30.260,00 złotych.

(dowód: k. 97);

Wykonana u powoda proteza była niezbędna i była planem minimum w zaistniałej sytuacji. Rekonstrukcje protezami akrylowymi osadzającymi, w przypadku powoda nie mogły mieć miejsca jako rozwiązanie długoczasowe. Wymiana protez była zasadna, a zastosowany sposób u powoda był niższy od drugiego możliwego - opartego na implantach.

(dowód: opinia biegłego k.178);

Zarząd Dróg Powiatowych w K. jest wyodrębnioną jednostką organizacyjną Starostwa Powiatowego w K., które to Starostwo Powiatowe w K. zawarło z pozwanym umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

(bezsporne);

Sąd zważył

Bezsporne jest, że w dniu 03.02.2010r. powód poślizgnął się w L. przy ul. (...).

Poza sporem jest, że ulica ta w chwili wypadku stanowiła drogę powiatową, nad którą zarząd sprawował Zarząd Dróg Powiatowych w K., jako wyodrębniona jednostka organizacyjna Starostwa Powiatowego w K..

Bezsporne jest też, że w nocy z 02.02.2010r. na 03.02.2010r. wystąpiły na terenie L. duże opady śniegu.

Niesporne jest też, że Starostwo Powiatowe w K. zawarło z pozwanym (...) S.A. w S. umowę ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej.

Sporna pozostaje natomiast okoliczność czy pozwany odpowiada za szkodę.

Zgodnie z treścią art. 415 k.c. podstawą przyjęcia odpowiedzialności jest wina wyrządzającego szkodę, a przesłankami odpowiedzialności są wystąpienie

szkody, zamierzone działanie (lub zaniechanie) oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem (zaniechaniem), a szkodą.

Wbrew twierdzeniom pozwanej zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę powoda.

Z zeznań świadków B. C. i D. M. jasno i niezbicie wynika, że po nocnych opadach śniegu w dniu 03.02.2010r. , ubezpieczony zarządca drogi nie dokonał odśnieżenia i posypania drogi, a jedynie odśnieżył przy pomocy pługa, i to w ten sposób, że śnieg został zepchnięty w miejsce wypadku.

Zeznania świadków należy uznać za wiarygodne, bowiem są spójne i znajdują potwierdzenie w zeznaniach powoda oraz oświadczeniach A. D. i P. S. (vide k. 3 i 4).

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przepis ten normuje podstawową zasadę odpowiedzialności opartej na winie sprawcy szkody. Za szkodę odpowiada osoba, której zamierzone zachowanie jest źródłem powstania tej szkody przy czym zdarzeniem sprawcy w rozumieniu w/w przepisu jest zarówno działanie jak i zaniechanie w sytuacji gdy wiąże się z ciężącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonania tego obowiązku. Jednocześnie czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi wykazywać pewne cechy postępowania odnoszące się do strony przedmiotowej, określane mianem bezprawności czynu, oraz od strony podmiotowej, określonej pojęciem winy w znaczeniu subiektywnym (Gerard Bieniek w: Komentarz do Kodeksu Cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązanie tom I, wyd. 6 Warszawa 2006).

Zachowanie jest bezprawne, gdy popada w kolizję z istniejącym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć przede wszystkim nakazy i zakazy wynikające z obowiązujących przepisów prawnych, jak i wytworzone w społeczeństwie zasady współżycia społecznego (wyrok SN z 13.10.1999r.(...)).

Bezprawność zaniechania następuje wówczas, gdy istniał nakaz działania (współdziałania), nakaz zaniechania, czy też zakaz spowodowania skutku, jaki przez zaniechanie może nastąpić (wyrok SN z dnia 19.07.2003r.(...)).

Dopiero czyn bezprawny może być rozważany w kategoriach winy, przez którą należy rozumieć nagłą decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu. W obszarze deliktów prawa cywilnego rozróżnia się dwie postacie winy to jest winę umyślną i nieumyślną. O ile przy winie umyślnej sprawca ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza lub co najmniej na wystąpienie tych skutków się godzi, o tyle przy winie nieumyślnej (niebaldstwie) sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, albo też nie przewiduje możliwości zastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. Pojęcie niebaldstwa wiąże się więc z niezachowaniem staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju, niezbędną do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. O ile pojęcie winy jest jednakowe, zarówno jeśli chodzi o odpowiedzialność deliktową jak i kontraktową, o tyle różnice dotyczą zakresu odpowiedzialności. Podkreślić należy, że w ramach odpowiedzialności deliktowej stopień winy ma znaczenie drugorzędne, co oznacza, że sprawca odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niebaldstwa (Gerard Bieniek w: Komentarz do Kodeksu Cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązanie, tom I, wyd. 6 Warszawa 2006).

Pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę i samą szkodą konieczne jest nadto istnienie związku przyczynowego.

W przedmiotowej sprawie uznać należy, że ubezpieczony nie dokonał obowiązku dołożenia należytej staranności, przy wykonywaniu obowiązków utrzymania właściwego stanu dróg będących w jego zarządzie, tym samym odpowiada za szkodę powoda.

Brak należytego odśnieżenia i posypywania drogi należy uznać za zaniechanie podjęcia działań, a to wyczerpuje znamiona niebaldstwa lub lekkomyślności, a więc winy w rozumieniu art. 415 k.c.

Zatem - zdaniem Sądu- należy stwierdzić, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą wszelkie wskazane wyżej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie pozwanego ubezpieczyciela.

Powód w wyniku wypadku na skutek poślizgnięcia upadł na twarz i doznał obrażeń twarzy, barku, nogi. Szczególnie dotkliwy dla powoda był uraz twarzy, powód uszkodził protezę zębową wraz z uszkodzeniem zębów własnych. Bezpośrednio po wypadku powód udał się do lekarza stomatologa, który stwierdził złamanie zęba (...)ze wskazaniem do ekstrakcji, ból i obrzęk śluzówki w okolicy zębów (...), złamanie górnej protezy.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Zaś według art. 445 § 1 k.c. odwołującego się do wypadków wskazanych w art. 444 k.c.,

w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zatem celem zadośćuczynienia jest kompensata cierpień fizycznych i psychicznych i uwzględniać ono winno wszystkie cierpienia doznane już przez poszkodowanego, jak i te, które będą odczuwane w przyszłości.

Podstawą rozstrzygnięcia w tej sprawie powinien być zakres doznanych przez powoda obrażeń oraz stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz okoliczności sprawy.

Powód na skutek poślizgu upadł i uderzył się w twarz, leciała mu krew z ust, złamał protezę, stłukł boleśnie bark i nogę.

Po wypadku musiał zrezygnować z rehabilitacji- na którą przyjechał do L.- bowiem z uwagi na obrażenia nie mógł korzystać z masażu i innych zabiegów. Przez dłuższy czas przyjmował leki przeciwbólowe, jadł wyłącznie zmiksowane pokarmy, musiał poddać się szeregowi bolesnych zabiegów związanych z usunięciem zębów i wykonaniem nowej protezy. Do chwili obecnej odczuwa skutki wypadku, wykonano u niego bolesny zabieg wstrzyknięcia izotopu, nie może dźwigać ciężarów powyżej 5 kg (vide k.95).

Wobec tego Sąd uznał, że odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia jest kwota 10.000,00 złotych.

Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, wobec tego Sąd uznał, że zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie dochodzonej tj. 29.740,00 złotych będzie nadmierne.

Sąd zasądził na rzecz powoda także kwotę 30.260,00 złotych tytułem zwrotu kosztów wykonania nowej protezy, zgodnie z przedstawionym rachunkiem.

Jak wynika z opinii biegłego sądowego (k. 177-178) wymiana protezy u powoda była konieczna i uzasadniona rodzajem doznanych uszkodzeń, a zastosowana u powoda technika wykonania protezy była niższa, od innej możliwej do zastosowania w przypadku powoda.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 40.260,00 złotych, oddalił jednocześnie dalej idące powództwo.

Orzeczenie o kosztach znajduje oparcie w przepisie art. 100 k.p.c.

Przepis art. 100 k.p.c. stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak nałożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Z kwoty 60.000,00 zł, stanowiącej wartość przedmiotu sporu na rzecz powoda A. W. została zasądzona od strony pozwanej (...) S.A. w S. zasądzona została kwota 40.260.00 zł, stanowiąca 67 % wartości przedmiotu sporu.

Zgodnie z treścią cytowanego powyżej przepisu art. 100 k.p.c. strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, z więc powód-33 %. a strona pozwana - 67 %.

Koszty postępowania wyniosły po stronie powoda kwotę 9.916.56 zł (na którą składają się: kwota 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kwota 1.294.35 zł tytułem wydatków z tytułu zaliczek na poczet biegłych, kwota 2.005,21 zł tytułem zwrotu kosztów podróży powoda na rozprawę i badanie przez biegłego , a po stronie pozwanej kwotę 3.617 zł - kwota 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Powód wygrał w 67 % procentach , tak więc należy mu się od strony pozwanej kwota 6.645 zł. a strona pozwana wygrała w 33 %. tak więc należy jej od powoda kwota 1.194 zł.

Sąd, mając powyższe na uwadze, zasądził na rzecz powoda od strony pozwanej kwotę 5.451.00 zł.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.